

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.” wynosi:  
miesięcznie 1 zł 50 ct. 2 zł.  
kwartalnie 4 zł 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.  
półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Przenumerowanie miesięczne i składający przedpłatę bezpośrednio w administracji „Gaz. Nar.” (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zaupić o bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelni H. Altberga (dawnej F. H. Richtera).

Wszystkie przesyłki pocztowe otrzymywane tygodniowo w formie „SZCZĘTEK” za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalekich nekrologach, opisy uroczystości i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro  
otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)  
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

## Reforma wyborcza.

Lwów d. 26 września.

Bezpośrednio przed ponownym zebraniem się Rady państwa na ostatni już może peryod obrad, ogłasza gazeta rządowa sankcyjonowaną ustawę o reformie wyborczej, która w następstwach swoich nie tylko zmienia znaczenie fizyognomii parlamentu austriackiego, lecz wywrze zapewne głęboki wpływ na cały tok życia publicznego. Owoych 72 posłów z piątej kurii prawdopodobnie tak od razu nie wywrócą obecnego porządku prawnego w Austrii, tembardziej, że niewątpliwie znaczna część pomiędzy nimi będzie zdeklarowanymi konserwatystami, przeciwnikami jakichkolwiek nagłych reform, a zwłaszcza w duchu niwelowym socjalistycznym. Lecz wprowadzenie przy wyborach do parlamentu obok panującego dotychczas niepodzielnego systemu kurjalnego, zasady wyborów powszechnych, będzie przecież podrywał istnienie systemu reprezentacji interesów i cały porządek prawny, na tym systemie wyborczym oparty, jak spływnąca z góry struga wody, która z początku nieznaczny tylko wyłbiała rowek, lecz z czasem działając trwale, zamienia ten niewny rowek w groźne urwisko.

Co się tyczy znaczenia tej ustawy dla naszego kraju, który ma wybierać 15 posłów z nowej kurii „powszechnej”, ta według naszego przekonania, socjaliści mylą się mocno, jeśli sądzą, że ta kurja będąc od węgrowskiej woli rządzi. Wręcz przeciwnie! Władnie dlatego, iż w tej kurji okręgi wyborcze obejmują rozległe obszary kraju i mieszaninę wszystkich warstw ludności, mają tu kandydaci „proletaryatu” — na razie przynajmniej — znacznie mniej widoków zwycięstwa, niż w starej kurji włościańskiej. I byłoby to nawet ciężkim błędem przyznawać socjalistom jakiekolwiek ustępstwa w tej kurji. W stosunku z ruskimi radykałami i moskalofilami mogą oni zdobyć w najlepszym razie we wschodniej części kraju jeden albo dwa mandaty w kurji piątej, a w zachodniej mają widoki pewnego sukcesu chyba również nie lepsze.

Rozumie się, że z kandydaturami zaciągniętych znakomitości powiatowych w kurji piątej nie ma co zaczynać. Tu należy owszem stawiać kandydaty ludzi najwytrawniejszych i znanych w kraju, z uderzeniem w opinię publicznej nazwiskami, — których nazwiska same byłyby programem łatwo zrozumiałym dla każdego, choć jako tako za sprawy publiczne nie jest obcoznajomy. Masy ludowe mało rozumieją się na subtelnościach różnic, dzielących różne stronnictwa. Dla nich są w ogólności programy stronnictw obojętne. Chłop nie pyta się nigdy o to, do jakiej partii należy ten czy inny kandydat, ale interesuje go tylko to, co on za jeden — jakim jest człowiek, ów zachwalany mu kandydat? Jest to względem na pozór mało znaczący, ale dla wyniku akcyj wyborczych wcale nie obojętny. Kto bowiem chce brać chłopca na programy stronnictwa, ten musi sprawę przegrać, gdyż chłopski rozum żąda, ażeby na reprezentanta jego przedstawiono mu godnego zaufania człowieka, nie zaś nieznanego mu ja-

kiego przedstawiciela teoretycznego programu — chociażby program, najsprawniej jego instynktom i usposobieniem poohlebiającego.

Wybory posłów z piątej kurji nie mogą być według brzmienia ustawy rozpisane osobno, lecz dopiero przy ogólnych wyborach. O ile więc wnosić można z obecnej konstelacji, najprędzej dopiero w zimie, lub co najprawdopodobniejsze dopiero na wiosnę roku przyszłego. Wiemy, że stronnictwa radykalne już teraz niezmiernie ruchliwą i pilną prowadzą agitację na rzecz swoich kandydatów. Lecz ceważby tej roboty nie można — jak w ogóle nie można spuszczać z oka tego, o kim wiemy, iż ma przyjemny zamiar podpalić nam strzechę nad głowami. Lecz z drugiej strony nie ma potrzeby działać pospiesznie, gorączkowo. Ręczyma czas. Więc może być gruntownie — chociaż bez rozgłosu przedwczesnego — obmyślana i przygotowana.

Najlepszym zaś przygotowaniem do wyborów rajchsratowych będą niewątpliwie należycie przeprowadzone wybory Rad powiatowych!

## Nowa ustawa gminna dla mniejszych miast i miasteczek.

Niedługi przeciąg czasu, bo wynoszący zaledwie pół roku, przedzieli nas od chwili wejścia w życie w naszym kraju nowej ustawy gminnej dla mniejszych miast i miasteczek, która uchwalona na ostatniej sesji sejmowej otrzymała w lipcu b. r. najwyższą sankcję. Ustawa ta jest załatwieniem częściowym reformy ustawy gminnej w ogóle, a zatem sprawę, która ze względu na swą ważność zasługuje, by jej poświęcić z naszej strony słów kilka. Reforma ustawy gminnej, która zaprzęta uwagę całego kraju, może być tylko stopniowo przeprowadzona, i w myśl tej zasady obok obowiązującej od r. 1859 ustawy dla większych miast, mamy dziś ustawę dla miasteczek pomniejszych i znaczących miast kraju, oczekując jeszcze na reformę ustawy z r. 1866, która istnieje dla reszty gmin nie objętych powyższą najnowszą ustawą gminną.

Rozbierając ustawę najnowszą *sine ira et studio*, zwrócić musimy uwagę, że ma ona dla naszego samorządu doniosłe znaczenie i jest dalszym znaczącym postępnem na polu reorganizacji stosunków gminnych. Potrzebę takiej ustawy odczuwaliśmy już dawno, choćby z tej prostej przyczyny, że obowiązująca dotąd ustawa gminna z r. 1866 tak w gminach wiejskich, jakoteż w miejscowościach, nie wymienionych w ustawie z roku 1859 dla większych miast, nakłada równe obowiązki na gminy, nie licząc się z ich intelektualnymi i materialnymi środkami lokalnymi, wskutek czego nie jedna z gmin ciężarom ustawowym sprostać nie może, gdy druga gmina większa z powodu rozwoju stosunków ekonomicznych, prócz chyba samej nazwy, wsi niczem nie przypomina, jak choćby wspomnieć o takiej wsi jak Szczakowa. Nadto ustawa najnowsza może i powinna się przyczynić do rozwoju tak ważnego czynnika w społeczeństwie, jakim jest mieszczanstwo.

Pomijamy historyczną genezę powstania tej ustawy, której pierwszy projekt wygotował Wydział krajowy jeszcze przed sześciu laty, lecz dziś chcemy wyluszczyć jej główne zasady, co wydaje nam się jeszcze o tyle właściwszem, że ogłoszenie tej, obejmującej 109 paragrafów ustawy, nastąpi w najkrótszym czasie.

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, że wskutek niedługiego wejścia jej w życie, nie nastąpi rozwinięcie istniejących rad gminnych w miejscowościach, w których będzie ona obowiązującą, albowiem organizacja pozostała ta sama, zmienić się tylko i dość znacznie zakres działania poszczególnych organów administracji gminnej.

Ważnym jest znaczenie tej ustawy w tym kierunku, że za pomocą jej może nastąpić dokładne rozgraniczenie zakresu działania rad gminnych i zwierzchności gminnych, ażeby organ uchwalający i nadzorujący (rady gminne) nie wkroczył w atrybucję i sferę działania organu wykonawczego (naczelników gmin) i odwrotnie. Te postanowienia ustawy uważamy za bardzo słusne, bo od czasu, kiedy cywilizacja, powołując jak najszersze warstwy społeczeństwa do udziału w rządzie, nadając im prawo i obowiązki wglądania w ten zarząd, wytworzyła formę rządzenia, jaką dziś mamy, od tego czasu powstała walka dwu czynników między sobą, tj. władzy uchwalającej i władzy wykonawczej, egzekutywnej. Przechylenie się zbyteczne szali czy to na jedną czy to na drugą stronę musi pociągnąć za sobą groźne następstwa. Jeżeli egzekutywa przywłaszcza sobie prawa z sfer uchwalającej, jeżeli wywodzi się, jak to u nas w niejednej gminie się dzieje, z obowiązku zdawania rachunków, jeżeli usunie krytykę i kontrolę ciała uchwalającego, natenczas faktycznie staje się władzą nieodpowiedzialną, despotyczną i t. d. Przykładów nie trudno byłoby nam przytoczyć, jak to w naszych miasteczkach i wsiach jeden nierzadki naczelnik gminy rządzi samowolnie, gdy rada gminna na sposób owych rzymskich *senatores pedarii*, wprawdzie nie nogami, lecz głową kiwa i podpisuje protokoły uchwał na ślepo.

Gdy zaś znowu władza uchwalająca przywłaszcza sobie atrybucję organu wykonawczego, wtedy zwierzchność gminna, choćby najlepszymi ożywiona była chęciami, popadnie w apatję a następuje bezład i bezradność. Wszystkie nierzadki rozporządzenia zwierzchności gminnej nie są wykonywane wobec wpływów radnych, którzy mają w naczelniku gminy wygodną figurę i nie więcej. Te wypadki nie powinny się powtórzyć przy wejściu w życie ustawy, która usuwa zło w odnośnych postanowieniach, tworząc nadto dwie kategorie komisji kontrolujących, a to w celu usunięcia tej tak często powtarzającej się nieprawidłowości, że komisje rady gminnej gospodarują, a zwierzchność gminna zostaje bierna.

Drugą wybitną dążnością ustawy jest wzmocnienie stanowiska naczelnika gminy, obok zwiększenia jego odpowiedzialności. Ustawa podnosi wyraźnie, że assessorowie, jako pomocnicy naczelnika, winni wykonywać jego rozporządzenia. Nadto naczelnik gminy wybierany odtąd na lat sześć

po biera stałą płacę, której minimum oznacza Wydział krajowy, nie potrzebuje zatem dbać o względy radnych, lub obawiać się złośliwego obniżenia płacy, jak to się nieraz praktykowało, wreszcie wykonuje odtąd samodzielnie władzę karną.

Trzecim ważnym, a nowym postanowieniem jest wzmocnienie odpowiedzialności ojców miasta za nieporządków w kasach gminnych. Są tutaj wy-czerpujące postanowienia mające na celu usunąć zbyt częste nieprawidłowości i marnowanie grosza publicznego, a rękawicę, że będą wykonana, jest przepis, że ci z członków rady, do odnośnych komisji zwołanych, obowiązkiem i dopuszczają do nadużyć lub nieporządków, będą uważani za współwiniących. To zdaje się być dostatecznym postanowieniem, aby nie było malowanych i tylko honorowych komisji. Z równą troskliwością stara się ustawa zabezpieczyć porządek w rachunkach i daje w tym celu dostateczne środki Wydziałom powiatowym, aby rachunki gmin prowadzone należąco.

Również stara się ustawa uchylić jedną z najszerszych stron gospodarki gminnej, t. j. zło ściąganie, a raczej powolny nieściągnięcie należności. Naczelnicy gmin nie chcą wywołać przeciw sobie niechęci, odciągają się dość często ze ściąganiem należności gminnych, lub zarządzają środki, o których użyteczności można powiedzieć, że są... bezużyteczne. W ten sposób tracą rocznie gminy tysiące wskutek przedawnienia, śmierci dłużnika, niemobilności ściągania i t. p. Ustawa zapobiega temu, dając odnośne środki w ręce Wydziałów powiatowych, które mogą nawet w razie potrzeby ustanowić dla gminy i na jej koszt zastępcę prawnego.

Szczególą uwagę zwraca ustawa na wykonywanie policji miejscowej, której stosunki w wielu miastach i miasteczkach są tego rodzaju, że spraważają... komisarza rządowego. Obecnie powinno być inaczej, i jeżeli mi-mo wezwania policji miejscowa i nadal będzie szwankowała, może być jej wykonanie oddane na koszt gminy pełnomocnemu komisarzowi aż do zaprowadzenia porządku. Przy rozstrzeleniu zastosowaniu postanowień tego paragrafu 108, będzie można osiągnąć zadawalniące rezultaty bez rozwiązywania rad gminnych.

W końcu nowa ustawa dąży do podniesienia stanu urzędników gminnych, jak niemniej do umożliwienia gminom pozbycia się nieudolnych sił, domagając się kwalifikacji stosownych od urzędników oraz wykształcenia odpowiednio do posady, którą to sprawę ureguluje Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem.

Takie są najważniejsze postanowienia nowej ustawy gminnej, które wyluszczył Wydział krajowy w obszernym i jasno opracowanym komentarzu wszystkim Wydziałom powiatowym z poleceniem, by odczytali w opiekę gminy i pouczyły o niej gminy przed wejściem w życie, gdy tylko w takim razie pomyślnie będą dla kraju skutki tej reformy, która wkłada na wyższe ciała autonomiczne obok większych praw i ciężkie obowiązki, a dąży do podniesienia i obudzenia z letargu mieszczanstwa, owego stanu, o którym słusznie powiedział na osta-

tniej sesji sejmowej hr. Andrzej Potocki „że stan ten powinien przyjść do takiego stanowiska, jakie mu się słusznie należy, i jakie jest konieczne dla normalnego rozwoju naszego kraju”.

## Zajęcie Dongoli.

Lwów d. 26 września.

Kanonierskie łodzie egipskie zajęły Nową Dongolę pomknęły dalej w górę Nilu i nie ma wątpliwości, że obecnie już sztandar egipski, a raczej angielski powiewa na zwaliskach starej Dongoli, klucza dalszej drogi do Chartumu. Fakt ten poruszył całą dyplomację i nie byłoby dziwnym, gdyby p. Szyszkin, zamiast dopiero na parę dni przed przyjazdem cara, już teraz do Paryża się wybrał. Dyplomatyczny komunikat *Pester Lloyd* tak rzecz przedstawia:

„Każdy dzień przynosi wiadomości o zwycięstwach w Sudanie. Już i o zajęciu Dongoli donoszą. Wielce prawdopodobnym staje się więc, że także stolica Chalifa mahdystów, Omdurman-Chartum wpadnie w ręce Anglików. Nie bez gorczy spogląda prasa francuska, jak słaby jest opór derwiszów (mahdystów), ale z tego wywodzi, że jeśli ze strony angielskiej zagrożenie granic Egiptu przez owe hordy jako powód tej wyprawy podawano, to był to tylko pretekst. Wszakże Anglikom oddawna nie wiele oglądają się na argumenta. Wyprawa zupełnie się udała i pozycja Anglików tak wobec nieprzyjacielskich hord, jak i wobec przeciwnych Anglikom mocarstw europejskich wielce się wzmocniła. Łatwo zatem pojąć, że gdy nie dawno temu w angielskiej Izbie posłów rząd zapowiedział: „Będziemy pamiętali o naszych przyrzeczeniach co do okupacji Egiptu, zapewniemy to powszechnemu śmiechem przyjęto”.

I na Dongoli nie poprzestaną Anglicy. *Times* zwraca uwagę na militarne znaczenie miejscowości Il Debbeh i Kortli, które też zapewne obsadzone zostaną, „pomimo że pierwotnym a ostatecznym celem wyprawy była Dongola”. — słaby opór, jaki dotychczas napotykało, sam wzywa do dalszego pochodu. I *Times* ma słusność, albowiem ten „słaby opór” wcale nie przeszkadza rządowi angielskiemu więcej jeszcze wojska tam posyłać. Z Londynu telegrafują właśnie, że z początkiem października odejdą posiłki do Egiptu, których część przylączy się do armii operacyjnej, a druga pozostanie w odwodzie. Rząd angielski kuje żelazo, dopóki gorące. Z niemałą trwogą zabrał się on do tej wyprawy, której celem było w istocie jedynie okazać, że Anglia jeszcze nie dokonała tego dzieła, po którym ustąpiłoby Egiptu przyrzekła, że jest ciągłe i będzie nadal potrzebna w Egipcie. Mahdizm, który — dzięki Anglikom — zabrał Egiptowi Dongolę i ziemię Sa danu, sięgające po za Wadelar w sam serce Afryki, zagraża niebezpieczeństwem Nubii i władcemu Egiptowi! powiadali Anglicy dla upomoczenia swego ciała własciwego. Organizowanie wyprawy powoli i bardzo ostrożnie, bo i od Czerwonego morza z Suakim urządzono drugą, pomoczą wyprawę, która z boku miała

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej” ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grünergasse 12 — M. Duker Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Dannenberg, L. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner in Frankfurt: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jedno-aspaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadzwyczajna za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Głosy publikowane za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencja 5 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 80 ct.

uderzyć na mahdystów, buszujących swobodnie od lat dwunastu.

Dopiero powrót księdza Ohrwaldera (Austriaka) i jeszcze bardziej powrót Slatina baszy z niewoli derwiszów, zachęcił Anglików do wyruszenia na dobre. Obaj wynieśli z Sudanu to przekonanie, że po śmierci mahdiego, za Chalifatu jego następcy Abdullii, mahdizm coraz bardziej wędłaje. Tak więc spróbowano, czy się sprawdzą twierdzenia Slatina baszy, i ubezpieczając sobie z całą starannością linię odwrotową, pokuszone się o zdobycie Dongoli — pierwszej ważnej pozycji strategicznej w państwie derwiszów. Derwisze słynęli jako waleczni żołnierze i dzielni strzelcy, — powiadano, że posiadają broń nowocześniejszą. Chociaż też wojsku anglo-egipskiemu udało się pod wodzą Kitchenera baszy (Anglika) odnieść sukcesy pod Akasze, następując pod Firket, były egipski jlny gubernator Sudanu Abdulkader basza, bardzo pesymistycznie zapatrywał się na przyszłość wyprawy. Wskazywał na liczne nieszczenia, jakie kolumny w pochodzie spotykały, na spustoszenia zrabowane przez cholery i inne choroby, na wielkie szkody, jakie wyprawa wskutek klęsk elementarnych poniosła. Derwisze — dodawał — gotowi w tem wszystkim upatrywać palec Boży i ponownie przęć się przekonaniem, że wyższe siły walczą za ich sprawę.

Zapowiedź ta się nie ziściła. Mimo cholery, powodzi i burz piasków na pustyni, kolumna anglo-egipska dotarła do „pierwotnego celu wyprawy”, do Dongoli. Teraz zachodzi pytanie, czy się sprawdzi druga zapowiedź pesymistyczna, mianowicie że derwisze u-myślnie się cofają, aby wyprawa anglo-egipska coraz głębiej brnęła w głąb pustynny, aby tem snadniej ją zniszczyć, jak już wyszczyli silniejsze od teraźniejszych wyprawy egipskie i angielskie. Na każdy sposób mają Anglicy drogę otwartą do stolicy mahdystów, zwłaszcza gdy zajmą pozycję, o której *Times* pisze. Czy ruszy się Sudan?..

Ze względu na Egipt, rozdmuchała Anglia pożar na Wschodzie i poniosła dojmującą porażkę, dzięki Rosji i Francji, którym właśnie o wyrogiowanie Anglików z Egiptu chodzi. Podróż cara po Europie zamieniła się w tryumfalny pochód polityki petersburskiej — a tu niespodzianie szybkie zajęcie Dongoli zaświeciło Anglikom nagłym sukcesem.

Rosya zawsze popierała protest francuski przeciw okupacji Egiptu przez Anglików; ale to już prawie ostateczne gburstwo, jeżeli w chwili pobytu carstwa na ziemi angielskiej, jako gości królowej, prasa rosyjska żąda, aby Anglia ustąpiła z Egiptu, a sultan aby swoje prawa zwierzchnicze do Egiptu przelał na mocarstwa, którym na wolności kanału Sueskiego zależy.

W chwili tedy, gdy w Londynie sądzą, że uzyskała się nową podstawę do przedłużenia okupacji Egiptu i ten i ów mniema, że Anglia w połączeniu z carem załatwienie sprawy wschodniej sprowadzi, wołają z Petersburga: „Przez z Egiptu!... Co uczyni dyplomacya rosyjska i francuska?..”

## ANDREJ

przez BERDYSZA.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem toczyła się rozmowa o rzeczach tak zwykłych, jak ci ludzie, którzy z sobą rozmawiali; lecz nie była to pospolita rozmowa, gdyż każde z nich myślało i mówiło to, co miało najłepszego w sobie.

Andrzej opowiadał Anulec różne przejęcia swojego życia i nieraz różnie zauważał, że pewne zdarzenia lub myśli uderzyły go bardziej, niż sam to przypuszczał. Zapytywał się więc, dlaczego i przez co dochodził do większej jasności w myślach; spostrzegł, że rozumie lepiej to, co dawniej rozumiał i że czuje lepiej to, co dawniej czuł.

Błędnie bowiem twierdził sofiści, że analiza może zabić uczucie. Są oni jak początkujący uczniowie chemii, którymby dano jakieś ciało do rozłożenia i którzy pomyślał, że rozłożenie rozmarowawszy je po epruwetkach, miskach i szklach zegarkowych, widzą się ciało gdzieś znikło; więc mówią, że analiza wykazała, iż to było —

nie. Nie, analiza nie może zniszczyć uczucia. Analiza może go nie znaleźć, a wówczas widać, że go nie było i brak ten wcześniej czy później byłby się okazał w życiu bez analizy.

Analiza rozkłada najzwyklejsze związki i otrzymuje z nich pierwiastki, ale unicestwia ich nie jest w stanie. Takim pierwiastkiem jest też i prawdziwe, szersze uczucie. Czujemy, bo czujemy. Jest to jedyna, absolutna prawda, którą danem nam jest poznać. Nie lekajmy się więc Bourgeta i badajmy smiało nasze uczucia. W ten sposób usmiemy z nich to wszystko, co jest nieprawdziwym i w końcu trafiają na jakiś aksjomat serca, czysty i twardy, jak drogi kamień otarty z piasku.

Gawędy młodych trwały nieraz długo, dopóki słońce nie wzniosło się znowa nad rzekę, a wówczas należało wracać. On odprowadzał ją do furtyki ogrodu i szedł do domu, ażeby załatwić codzienne sprawy, które spełniał jakgdyby mimowiednie. Koledzy żartowali sobie trochę, ale patrzyli na niego z ciekawością, gdyż zawsze i wszyscy czujemy, że ludzie zakochani mają osobną egzystencję, że się mogą bez nas obejść, a ta niezależność imponuje Wieczorami siadywał przy fortepianie w bawialni doktora i słuchał w milczeniu jej grania. Biedne, niewprawne granie. Biedne stare piosenki, których już dziś nikt nie śpiewa i których echa zamierają gdzieś w pamięci

ludzi o wyblakłych oczach i przytępionym słuchu. Andrzej miał je długo wspominać. Nieraz cała przeszłość stawała przed nim, gdy po latach słyszał te piosenki zbrukane i zhańbione przez jakąś muzykę kawalerską...

Andrzej przyszedł raz bardzo wcześnie i zastał starego doktora z żoną w ogrodzie, zajętych obcinaniem róż. Ponieważ nikt już z nim nie robił ceremonij, więc dano mu do trzymania prętek lipowego łyka, którym doktorowa przywiązywała do drążków pędy oczyszczone przez męża. Andrzej dopomagał, jak umiał i słuchał z zajęciem przewlekłej rozmowy doktora, który mówiąc przez nos i przeciągając, jak zwykle ludzie pochłonięci pracą, zapuszczał się w długą gawędę o ogrodnictwie. Nadeszły panny i Anulka, widząc Andrzeja obarczonego łykiem i papierami i workiem, w który składał ogrodnicze narzędzia, zaczęła się najprędzej śmiechać, a potem odbierała mu te przedmioty, patrząc przytem jakby z wyrzutem na rodziców.

Andrzej bronił się i mówił, że nie czuje ciężaru. Wówczas ona jęła mu dopomagać w dobieraniu łyka i skrętków papieru i stali tak razem zbliżeni i nachyleni ku sobie głowami, wobec rodziców, którzy patrzyli na to w milczeniu i z powagą.

Andrzej rozumiał, że to ważna chwila w życiu, że te spojrzenia dwojga starców zawierają w sobie wiele i że jakiś wielki związek zostaje po-

cichu uświęcony, więc upuszczał łyko drżącymi rękami i niechętny spłatał w jedno długie włókno dłoń własną z jej dłonią.

Ona cofnęła z lekką ręką i schyliła głowę, ale natychmiast podniosła ku niemu twarz zacerwieńioną i patrzyła mu w oczy, a był w tem spojrzeńiu i wstyd i przywiązanie i bezgraniczna ufność.

Andrzej oderwał z wolna wzrok od jej wzroku, zwrócił ku rodzicom twarz bardzo spokojną, choć trochę bladą i miał już przemówić, nie wiedząc jeszcze co mówił, czuł tylko, że powie coś serdecznego z głębi duszy.

Ale doktorowa zrozumiała jego spojrzenie, a ponieważ to była kobieta stara, która wiedziała, co znaczy „całe życie”, więc rzekła doń cichym głosem: — Panie Andreju, co rano zbieramy się na modlitwę, niech się pan z naszą rodziną dziś pomodli.

Andrzej nachylił się milcząco. Tak, on chciał się pomodlić, bo czuł, że w chwili takiej potrzebna jest cisza i skupienie. Był wdzięcznym staruszce, że odgadła to, co się w nim działo, że go wprowadza do rodziny przez modlitwę rodzinną.

Szli milcząc ku domowi, z pochylonemi głowami, bo w wielkich radościach życia jest także i smutek. On i ona postępowali naprzód, za nimi matka i ojciec krokiem ociężałym, a

dalej panna Marya, jeszcze cichsza i bardziej zamyślona niż zwykle.

Modlitwa dla tych ludzi miała ogromne znaczenie. Przypominała im ona nie tylko to, co jest w niebie, ale i to wszystko, co na ziemi było dla nich drogim, tam daleko, na zachodzie. Starym przypominała prócz tego przeszłość... A gdzie ona teraz?.. Więc doktorowa ustawiła w swoim sypialnym pokoju obrazek Matki Boskiej i ubrała go w wianek z nieśmiertelników i w gałązki wierzbowe. Przed tym obrazkiem codziennie klękały kobiety, a doktor, który dawniej, w czasie modlitwy nie wchodził do pokoju, teraz w miarę lat zaczął się zbliżać do jego drzwi i często stawał zadumany we framuzie i odchodził cicho, gdy się modlitwa kończyła.

Weszli do pokoju i Andrzej ukląkł obok Anulki. Doktorowa zaczęła czytać modlitwę, a potem litanie, na którą córki odpowiadały półgłosem.

Andrzej zamknął oczy i czuł, że klęczy teraz przed ołtarzem i że ślub tak zawarty znaczy wobec Boga to samo, co ręce związane stulą przez kapłana, przy płonących świecach i śpiewie kościelnym. Wraca mu dawna ufność i wiara, od której umysł jego nigdy się nie odwrócił, ale którą tylko życie splugawiło. Słuchał więc słów litanii, i czuł, że się w nią pogrąża. „Bramo złota, Arko przymierza, Pocięzycielko wdów i sierót... módl się za nami.

I te trzy głosy odpowiadały sobie tak monotennie, że wsłuchawszy się w nie, nie można już było odróżnić głosów oddzielnych i że zdawało się, że nierzadko głos inny, niż nie ludzki, głos modlitwy samej.

Słowa uciichały, a oni klęczyli jeszcze, wpatrzni w ziemię, ze złożonymi rękami. Zdawało się, że nie tylko modlą się pocichu, ale że czekają, jakby odpowiedzi na swoją modlitwę. I odpowiedzi przyszła. Stara doktorowa oparła głowę o poręcz krzesła i zakryła oczy. Panna Marya powoli biła się w pierś i kładła na niej znak krzyża świętego.

Andrzej obrócił się ku Anulec i zatrzymał rękę w powietrzu.

Co się jej stało? Oczy jej były szeroko rozwarłe i wbiła w niego bez wyrazu, nieruchome. Była śmiertelnie blada i przestała oddychać. Podniosła się powoli z ziemi i patrzyła ciągle na niego, a on powstał także, czując, że coś się dzieje i że od tego spojrzenia włosy mu stają na głowie.

Przy pierści trzymał wciąż dłoń, którą robił znak krzyża... trzeci znak, i szedł za wzrokiem dziewczyny i patrzył to na nią, to na własną rękę... — Panno Anulko...

(C. d. n.)

### Listy z kraju.

Kolbuszowa d. 22 września.  
(Sejmik relacyjny ks. Fischera.)

Wczoraj składał ks. kanonik Fischer sprawozdanie poselskie z swych czynności do Rady państwa przed zaproszonymi wyborcami, którzy w sali tużejszej Rady powiatowej liczenie się zgromadzili.

Posiedzenie zgałę wzięło udziału w sędziwym nestorze parlamentarnym ks. prałata Ruczka, który po przedstawieniu posła, wyjaśnił zebrany wybór cel tegoż zgromadzenia i w serdecznych słowach nawoływał wszystkie stany do wspólnej pracy, jednolitej i zgodnej w działaniu. Na wniosek szan. prałata wybrano jednomyślnie przewodniczącym wiceprezesa Rady pow. Janusza hr. Tyszkiewicza, który powoławszy na sekretarza Włodzisława Mazana z Kupna i Starca z Cmolan, udzielił głosu posłowi.

Ks. kan. Fischer naszkicował w jędrnym przemówieniu zadanie Rady państwa i dzieje tejsze w ostatnich latach, następnie organizację Koła polskiego, wyjaśniając doniosłość i znaczenie solidarności w Kole, będącej niestety tak często przedmiotem napaści skrajnych żywiołów, a podawszy krótką historję dwóch przedostatnich gabinetów, zaznaczył jak wielkie zaufanie pokłada monarcha w Polakach, skoro ster nowego ministerstwa złożył w doświadczonych i pewnych ręce hr. Badeniego.

Nowy minister odpowiedział całkowicie — zdaniem mowcy — oczekiwaniom monarchy. Dość spojrzeć na szereg ustaw w krótkim stosunkowo czasie przeprowadzonych, jako to: reforma podatkowa, reforma procedury cywilnej i reforma wyborcza.

Z szczerzejszą uwagą przysłuchiwal się wyborcy objaśnianiu tak już uchwalonych jak i projektowanych, a żywo stan włościański obchodzących ustaw pomniejszych, jako to re wizji katastru, o pożyczkach melioracyjnych, o wychodźstwie i o zamierzo nych karach na niesumiennej agentów emigracyjnych. Przy sposobności wspomniawszy ks. posel o swoich osobistych staraniach, aby władze amerykańskie wydawały z urzędu naszymu rządowi wszelkie dokumenty, tyjące się wychodźców, jak np. wystawienie metryk śmierci, ślubów i urodzo nych.

Przytem nadmieniał ks. posel o za biegach jakie czyniło i czyni Koło polskie, aby zniesiono taksę 17 1/2 ct. za doręczenia sądowe, dostawy dla wojska oddawaną producentom i rzemieślnikom krajowym, wyżej wynagrodzenia szkody w czasie manewrów na polach poczynione, lepiej płacono za podwoje i kwaterek wojska i wiele innych. Koło polskie czyniło dalej starania mające na celu ułatwienie wywozu nierogacizny za granicę.

Półtorogodzinne sprawozdanie zakończył ks. posel zapewnieniem o swej niezmiennej żywości dla ludu, którego interesu zawsze usilnie będzie popierał, i prosił wyborców o wypo wiedzenie życzeń i wniosków.

W ożywionej dyskusji zabierali głos przezwani nie sami włościanie, pro sząc posła o poparcie u rządu, aby zniesiono opłatę 17 1/2 ct. za doręcze nia sądowe, aby wezwania w sprawach karnych roznosili po gminach woźni sądowi, a nie doręczano tychże wój tom, często cytując nie umiemy, aby zniesiono notaryat, aby ułatwiono włościanom nabywanie soli dla bydła, aby nie robiono włościanom trudności przy wymianie starych wytartych pie niędzy, aby drogą ustawy nakazano żydom w niedziele i święta katolickie wstrzymać się od wszelkiego rodzaju pracy, wywołującej u ludu zgorznie nie, aby zaprowadzono przynajmniej asekurację od ognia, i aby niższe organa podatkowe nie przekraczały ustaw ob owiązujących.

W odpowiedzi podziękował ks. po sel wyborcom za uważne i pełne go dności wysłuchanie sprawozdania, i do nosząc z uznaniem dobrą wolę, ineligi encję i dojrzałość polityczną ludu kolbuszowskiego. Co do notaryatów oświadczył ks. posel, iż bardzo wąpiłi wą byłaby korzyść ze zniesienia tej instytucji, Koło polskie robi jednak starania, aby wydano ustawę, mocą której pewne czynności notaryalne przydzielonyby sądom do załatwienia, spadki zaś do wysokości 500 zł. uwol niony od podatku. Ks. posel oznaj mił dalej, że minister Bilinski przybie ciał pewne ulgi w nabywaniu soli dla bydła, — że wyszła ustawa naka zująca wynagrodzenie za szkody ele mentarne, uwzględnienie którego za leżało dotychczas od dobrej woli mi nistra.

Kataster bydłowy, asekuracja przynusowa i trudności przy wymianie starych wytartych pieniędzy obiecał ks. posel wziąć pod rozważenie i w Kole polskiem poruszyć.

Na interpelację co do akuszerki okręgowych odpowiedział, że sprawa ta należy do zakresu czynności sejmowych. Interpelujących w sprawach osobistych prosił posel, aby w razie potrzeby z całym zaufaniem udawali się listownie do niego i podziękował Januszowi hr. Tyszkiewiczowi, wiceprezowi Rady pow. za gotowość podję cia się pośrednictwem między posłem a wyborcami w tych sprawach.

Na wniosek wójta Starca wyrzili jednomyślnie posłowi ks. Fischerowi wotum zaufania.

### Z izby sądowej.

Warszawa 24 września.  
(Sprawa Władysława Buchnera o zabójstwo Władysława Grajnera.)

W drugim wydziale kryminalnym warszawskiego sądu okręgowego rozpoczęła się w dniu dzisiejszym sprawa b. redaktora *Muchy* Władysława Buchnera, obwinionego według aktu oskarżenia o zabójstwo umyślne, jakkolwiek w zapalczywości i rozdrażnieniu dokonał na osobie Władysława Grajnera. Punkt ciężkości oskarżenia pada na słowo „umyślne”, którego potwierdzenie lub obalenie w toku rozpraw sądowych ma stanowić o losie obwinionego; na tym punkcie też sprawy skupia się głównie interes, jaki budzi ze względu na osoby, biorące w niej udział i na sferę, z której pochodzi.

Komplet sądu składają sędziowie: Brewern, Sewastjanow i Szumilin. Popiera oskarżenie towarzysz prokuratora Kupfer. Obronę za oskarżonym wnoszą adwokat przysięgły Adolf Pełowski. Akcyę cywilną ze strony ojca zabitego o wynagrodzenie szkód wnosi adwokat przysięgły Jan Radwański.

#### Akt oskarżenia.

W d. 5 kwietnia 1896 r. wydruko wana została w piśmie *Mucha*, wyda wanem w Warszawie przez Władysła wa Buchnera, ostra ocena krytyczna powieści Władysława Grajnera „Zbro dnicarz”. Na ocenę tę Grajner dał od powiedź i dostarczył ją do redakcyi dziennika, mieszcząc się w mieszka niu Buchnera na czwartem piętrze domu nr. 10 przy ulicy Włodzimier skiej, a następnie osobicie zjawił się w redakcyi w d. 9 kwietnia około go dziny wpół do 4 po południu.

Buchner, jak zeznaje, powyższą od powiedź uznał dla siebie za obrażają cą i odmówił jej wydrukowania, po czym Grajner wyszedł, pogroziwszy Buchnerowi, że go zbije. Po wyjściu na dwór Grajner napisał kartkę: „Panie Buchner, czekam” i oddał ją Józefowi Czerwińskiemu dla wręcze nia Buchnerowi. Mieszkanie tego ostatniego wskazał Czerwińskiemu Graj ner, który sam wszedł na zalam scho dów między trzecim a czwartem pię trzem. W obawie napaści ze strony Grajnera, Buchner, jak to zeznał przy badaniu, po odejściu Grajnera, zamie rzając wyjść na ulicę, wziął do kiesze ni rewolwer, z którym też wyszedł po otrzymaniu karteczki. Wtedy to Grajner, wedle świadectwa Czerwiń skiego, stojąc na zalamie schodów, zaczął przywoływać do siebie Buchne ra, a Buchner zrywając do swego mieszka nia Grajnera. Wreszcie Grajner rozdrażniony skierował się ku Buch nerowi, świadek zaś Czerwiński zaczął schodzić ze schodów i wtedy, gdy do szedł do zbiegu trzeciego piętra z czwartem, usłyszał uderzenie w twarz przy drzwiach mieszkania Buchnera, a natychmiast potem huk wystrzału z rewolweru, poczem słowa Grajnera: „O Jezu, co pan robi!” a zaraz potem drugi wystrzał.

Przywieziony do szpitala Grajner nie był w stanie dać dokładnego ze zna nia, a w nocy na 11. kwietnia um arł. Protokoły oględzin Grajnera w dniu 9. kwietnia i sekcji jego trupa stwierdzają, że nieboszyk otrzymał dwie rany z rewolweru: jedną w gło wę, a druga w brzuch, z których osta tnia uszkodziła kiszki i żyłę wielką, i według zeznania lekarza, spowodowa ła śmierć Grajnera. Innych oznak przemocy lub walki ani na ciele nie boszyka ani na jego ubraniu nie znaleziono.

Przy oględzinach Buchnera w dniu 9. kwietnia znaleziono tylko strupek na wielkim palcu prawej ręki, zdra panie od paznokci na prawym policzku i bardzo mały strupek na tyle głow y. Z protokołów oględzin Buchnera i Grajnera widać, że pierwszy ma 36 lat a drugi około 30 i obaj są silnej budowy ciała. Według zeznań świad ków: Jana Moltenego, Jana Sosnow skiego, Stanisława Żyżkowskiego i in nych, nieboszyk Grajner nie miał władzy w prawej ręce i pisał lewą. Buchner zaś, jak to poświadczają, Henryk Perzyński, Henryk Michałow ski i tenże Żyżkowski, posiada bardzo znaczną siłę fizyczną i jest doskona łym gimnastykiem.

Badany w charakterze oskarżonego Władysław Buchner nie przyznał się do winy i objaśnił, że Grajner, pod szedłszy do niego, schwył go jedną ręką za gardło i zaczął dusić, drugą zaś szarpał mu twarz. Aby odstraszyć Grajnera i przywołać kogoś na po moc, on, Buchner, włożył rękę do pra wej kieszeni w spodniach, wyjął re wolwer, wystrzelił w górę i opuścił rękę. Grajner po tym wystrzale przy cisnął go do drzwi tak, że Buchner poczuł, że traci przytomność. Kiedy i jak nastąpił drugi wystrzał, Buchner nie wie, lecz sądzi, że wystrzał nastąpił wypadkiem, wskutek tego, że Grajner przysiadł go do drzwi, przyciśnął silnie palec jego ręki do rewol weru.

Na mocy wyżej przytoczonych oko liczności, Władysław Buchner, lat 36 mający, zostaje oskarżonym o to, że dnia 9. kwietnia 1896 r. w Warszawie, w rozdrażnieniu, wywołanem obelgą ze strony Władysława Grajnera, w za miarze pozbawienia życia tego osta tniego, wystrzelił z rewolweru w głow ę, poczem, gdy chybił, w wykonaniu swego zamiaru, który się nie powiódł przy pierwszym wystrzale, po słowach Grajnera: „O Jezu, co pan robi!” drugim wystrzałem zadał mu ranę w brzuch, od której nastąpiła śmierć Grajnera w nocy na 11. kwietnia t. r., tj. oskarżony zostaje o przestępstwo, przewidziane w §. 2. art. 1455 kod. karn., dlatego więc, zgodnie z artyku łem 1308 procedury kryminalnej, oskarż onego Buchnera oddaje się pod sąd warszawskiego sądu okręgowego.

Posiedzenie sądu rozpoczęło się dzia sią o godzinie 11 1/2 przed południem, przy znacznym napływie publiczności, od zwykłych zapytan ze strony pre zydującego co do tożsamości osoby oskarżonego, który odpowiada z wol ności, za kaucyją 5000 rs.

Wezwany do opowiedzenia całego przebiegu wypadku, będącego przed miotem rozpraw, oskarżony rozpoczy na od przytoczenia szczegółów pierwszej swej znajomości z Grajnerem, gdy był jeszcze współpracownikiem *Kurjera Porannego*. Po napisaniu po wieści „Zbrodnicarz”, Grajner spotkał na ulicy oskarżonego i wręczył mu egzemplarz swej powieści z prośbą o ocenę. Spotkawszy w jakiś czas póź niej powtórnie Buchnera, Grajner powtórzył swą prośbę, lecz otrzymał odpowiedź, że powieść jest tak głup ia, iż trudno coś dobrego o niej napisać. Oświadczył wtedy Grajner, że wszystko mu jedno, byle było napi sane, gdyż chodzi mu tylko o reklamę. Wtedy oskarżony dał powieść Grajnera zmarłemu już dzisiaj współ pracownikowi *Muchy* Kościńskiemu, z prośbą o napisanie kilku słów o tej powieści.

Gdy wiersz Kościńskiego ukazał się w druku, Buchner wyjechał na krótki czas z Warszawy, a po powro cie mówił mu żona, że był jakiś blond yn i zostawił wiersz z prośbą, by był wydrukowany w *Musze*. Był to wiersz Grajnera z odpowiedzią na wiersz Kosmińskiego, lecz był tak nieprzyzwoity i obrażający, że wydrukowa go było niepodobna. We wtorek przy szedł Grajner po południu do mieszka nia Buchnera, wszedł do pokoju, nie zdejmując paltoła i zażądał wy drukowania swej odpowiedzi. Buchner odrzekł, iż nie może tego uczynić, lecz może ją pomieścić w zmiennej formie, w innych wyrażeniach. Graj ner na to się nie zgodził, mówiąc, że Buchner musi wydrukować to, co on chce, że w przeciwnym razie zabije go, że gdy Buchner wyjdzie z domu z żo ną, rzuci się na niego z dwoma towar zyszami. Buchner odparł, że na takie groźby ma odpowiedź i z temi słowy wyjął z szufady rewolwer, który po łożył przed sobą, a następnie schował do kieszeni. Grajner z obelgami na ustach wyszedł.

Po chwili ktoś zadzwonił; B. są dził, że to jeden ze znajomych, któ rego oczekiwał, otworzył więc sam drzwi, lecz okazało się, że był to Czer wiński, który wręczył mu karteczkę ze słowami: „Panie Buchner, czekam”. Na zapytania Buchnera: „Kto cze ka?” — „A to ten pan” odrzekł Czer wiński, wskazując w stronę Grajnera, który w tej chwili zawołał: „Chodź no tu!” — „To pan chodź do mnie je żeli masz interes” — odparł Buchner. Wtedy Grajner przyskooczył do B. we drzwiach mieszkania, jedną ręką schwy cił go za gardło, a drugą począł, go dra pąc po twarzy i szarpać. B. wyjął z kieszeni od spodni rewolwer i strze lił w górę dla postrachu i spostrzegł, że zranił przeciwnika w czoło. Po tym strzale Grajner tak silnie ścisnął Buch nera za gardło, że ten ostatni stracił przytomność i co się dalej dzia ło, już nie pamięta.

Wie tylko, że gdy schodził na dół, obok Grajnera, stojącego na przedo stnim zalamie schodów, tenże schwy cił Buchnera silnie za ramię; Buchner wyrwał się, wezwał pomocy, oddał rewolwer i udał się do cyrkułu, gdzie opowiedział zaraz całej załdze.

Po tem przesłuchaniu świadkowie i eksperci złożyli przysięgę (od której wyłączone tylko pp. Józefa i Jana Grajnerów, oraz panią Aleksandrę Buchnerową), a następnie rozpoczęło się badanie świadków.

Czas odnościć przedpłatę kwartalną która na prowincyi wynosi 6 zł.  
Gazeta Narodowa.

### KRONIKA.

Lwów d. 26. września.

Wybór dwóch nowych posłów do sejm u m. Lwowa. Prezydent namiestnictwa na podstawie art. III ustawy z d. 23 maja 1-96 l. 32 dz. u. kr. rozpięło wybór uzupełniającej dwóch posłów na sejm krajowy z okręgów wyborczych m. Lwowa na dzień 30 października br. O bliższych postanowieniach co do godziny i lokalu, w którym wybór odbył się ma, będą uprawnieni do głosowania powiadomieni kartami legitymacyj nymi, które będą im we właściwym czasie doręczone.

Wybór uzupełniającej posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu sanockiego, rozpięło namiest nictwo na dzień 30 października.

Na uroczystość otwarcia *Żelaznej Bramy* wjechał: Minister wojny gen. Krighammer, prezydent ministrów Kazimierz hr. Baden, ministrowie hr. Gautsch, hr. Gleispach, dr. Biliński, hr. Welsersheimb, hr. Glanz, Guttenberg, prezydent Izby depu towanych bar. Chlumcey, wielu członków Izby Panów i Izby deputowanych, dr. Zdzisław Marchwicki, wlebu wysokich dostojników, ambasador francuski Lozé, były ambasador angielski Monson, ambasador włoski hr. Nigra, radea ambasady rosyjskiej hr. Benken dorf, ambasador niemiecki hr. Eulenberg, poseł serbski Simic i dr. Ghika poseł rumuński.

Zapiski osobiste. Wiceprezydent kra jowej Dyrekcji skarbu, dr. Witold Kory

wski, powrócił z urlopu i objął urzędo wanie.

Manowania. Minister oświecenia za mianował Romualda Werszczyńskiego, na uczycielem muzyki w seminarjum naucz. żeńskim w Krakowie.

Jubileusz unii brzeskiej. Uroczysto ści na pamiątkę 100-letniej rocznicy unii brzeskiej zaczynają się jutro dnia 27 bm. w archikatedrze św. Jura z następującym programem: 1) w niedzielę 27 bm. o godz. 3 po południu nieoszper z kazaniem, o godz. 4 procesyjny pochód do cerkwi św. Piotra pod przewodnictwem ks. archidyacona; 2) w niedzielę 4 października procesja do cerkwi św. Paraskewy pod przewodnictwem ks. archiepiskopy; 3) w niedzielę 11 października procesja do cerkwi Wniebowzię cia pod przewodnictwem J. Em. ks. kardyna ła Sembratowicza. W każdym z tych pochó dów weźmie udział cała duchowieństwo lwowska i wszystkie bractwa cerkiewne; 4) w poniedziałek d. 5 października rozpo cznie się u św. Jura misja duchowna pod przewodnictwem OO. Bazylianów i trwać bę dzie przez cały tydzień od godz. 4 do 8 po południu.

Po tem przygotowaniu nastąpią właściwe trzydniowe uroczystości jubileuszowe, a mianowicie: 5) w niedzielę 11 października po poświęceniu kościoła św. Jura, o godzin y 10 do 12 pontyfikalne nabożeństwo ormiańskie z kazaniem, które wygłosi ks. arcybi skup Issakowicz. 6) W poniedziałek 12 paź dziernika po rannem nabożeństwie od godz. 10 do 12 pontyfikalna suma łacińska z ka zaniem ks. Bartoszewskiego. 7) We wtorek 13 października o godzinie 10 do 12 pon tyfikalne nabożeństwo ruskie z kazaniem, które wygłosi J. Em. ks. kardynał Sembratowicz, poczem udeśli apostołskie błogo sławieństwa. Oprócz tego będą wygłasza ne kazania na dworze z balkonu pałacu me tropolitalnego dla tych, którzyby nie pomie ścił się w wnętrzu kościoła. Nabożeństwo popołudniowe rozpoczynać się będzie we wszystkie trzy dni o godzinie trzeciej po południu.

Otrzymujemy następujące pismo: Wiadomo jest w stolicy naszej brak dotkliwy kościołów ob. łac. Całe dzielnice wznoszące obrzynie miasta nie mają kościołów, któreby w dogodnych miejscach były po łożone i odpowiadały życzeniom mieszkańców ulic licznych, zamieszkałych gęsto, i ulic nowych części otwieranych. Tym pięknym potrzebom stolicy Lwowa chce zaradzić OO. Reformacji prowincyi galicyjskiej i ze swej strony zamierza zbudować nowy ko ściół i klasztor przy ulicy Janowskiej l. 58. Tym celem oddano im już w roku 1895 od powiednią realność do użytku, a w maju b. r. rozpoczęli budowę nowego kościoła i klasztoru. Łaskawy dobrodzieje dopomogli do rozpoczęcia tego złozonego dzieła, tak, że już w dniu 14 lipca b. r. przy udziale li cznej publiczności dokonali ks. arcybiskup Morawski poświęcenia fundamentów nowego kościoła. I budowa ta postępuje a niebawem powinny stanąć mury nowej świątyni pod dachem. Ale właśnie piękna jest potrzeba, bo funduszy na budowę nie ma. Przeło w imię miłości Bożej i patriotyzmu narodowego upraszamy o taskawe datki na budowę kościoła i klasztoru OO. Reformatów przy ulicy Janowskiej l. 58, za co wdzięczny Zakon odaruje swe modły i msze św. na intencję dobrodziej. Lwów we wrześniu 1896 Ks. Maurycy Wilczyński prowincjał za konu OO. Reformatów.

Wydział Tow. wzaj. pom. oficya listów pryw. zawiadania, że druki służące do zbierania statystyki urzędników pry watnych znajdują się we wszystkich staro stwach oraz w magistratach lwowskim i kra kowskim; że któryby dotąd nie otrzymał tych druków, zechce zgłosić się do wymienionych władz i zgłosić swoje zeznania t-m spiesz niej, ile że zbieranie statystyki urzędników prywatnych całej monarchii, potrzebnej do wypracowania ustawy o ubezpieczeniu pry watnych urzędników, musi być do końca września gotowem.

Zwracamy także uwagę tych, którzy się ociągają od wypełnienia wspomnianych druków, że na mocy instrukcyi ministerjalnej do tej czynności będą zmuszeni. Uczestnicy chwilowo bez zajęcia pozostający, są także obowiązani zgłosić się do władz politycznych i tam karty spisować wypełnić.

Zamach samobójczy. Wczorajszego rana w hotelu pod „Złotą rybą” pod dwor cem kolejowym rozegrał się epilog jakiegoś utajonego dla otaczających dramatu. Z drugiego piętra tego hotelu około godzin 11 rano rzuciła się na bruk uliczny Elżbieta Św., dziewczyna upadła. Zawiadomione o wypadku pogotowie stacyi ratunkowej przy było natychmiast na miejsce i skonstatowało u denarki mnióstwo stłuczeń, skomplikowane złamanie kości lewej nogi i ciężkie a niebezpieczne wstrząśnienie organów wewnętrznych.

Wysłany na miejsce agent policyjny znalazł w hotelu tylko rzeczy denarki, stano wiące cały jej majątek, przy niej samej zaś list, adresowany do pewnego młodego czło wieka we Lwowie mieszkającego. W liście tym nie można było znaleźć żadnych moty wów zamierzonego samobójstwa, było tam tylko kilka słów bez związku nakreślonych nieprawą ręką, z których domyślić się można, że pisząca je, żegna adresata i że wysłała o Bogu, gdy się porwała na własne życie.

Dwóch antysemitów aresztowano wczoraj we Lwowie. Na placu Gołuchowskich dwaj zajęci tam przy kopaniu kanału zarobnicy, spostrzeższy gromadkę żydów, zaczęli na nich cisnąć kamieniami i błotem. Błoto na szczęście spadło na jakiegoś starszego ży da, kamień natomiast, wyrzucony ręką Jana D. ugodził 8 letniego chłopaka w głowę i zranił go do krwi. Drugi zarobnik nazywa się Wejcheln On, a obu oddano na policyę dopiero po długich i gwałtownych pertrak tacyach żołnierzy policyjnych z towarzyszami uwieczonych, którzy stanęli w obronie swoich kolegów, usposobionych wrogo przeciw żydom.

Gdyby istniała statystyka bezbębnych, to kto wie, czyby ich nie liczyło najwięcej miasto Jasło w Galicyi. Tak przynajmniej wnosić można z telegramu wysłanego wczoraj z tego miasta do lwowskiej policyi, a donoszącego, iż tamtejszemu dentyście ukra dzione aż 500 sztukowych zębów. Jak na jedno nie wielkie miasto i jednego dentyście cyrta to olbrzymia, a wartoby zbadać, czy

Jaślanie za młodu tak wiele słodyczy jadają, że na starość zęby tracą, czy też na starość tak gwałtownie dyskutują, że aż sobie je z ust wybijają.

Ciężko się potłukił wczoraj na ulicy Łyczakowskiej Jan Cz., woźnica właściciela hotelu Tyrolskiego, p. Dejczakowskiego. Koni nie wozu spłoszył się nagle, Jan Cz. nie miał siły ich wstrzymać, a gdy koła zawadziły o wystający jakiś kamień, spadł z koła na bruk i odniósł nie małe obrażenia ciała. Zaopeczkowało się niefortunnym woźni cą pogotowie stacyi ratunkowej.

Wiec ruskich radykałów rozpoczął się dziś przed południem w lokalu Towar zystwa handlowego w pasażu Hausmana. Obrady zgaął dr. Franko. Przewodniczącym obrano dra Okuniewskiego, jego zastępcami dra Franka i p. Nowakowskiego. Wybrano trzy komisye: rewizyjną dla sprawdzenia pełnomocnictw delegatów, organizacyjną i wyborczą, które mają się zastanowić nad sposobami dalszej organizacyi partyi i agi tacyi przedwyborczej. Potem nastąpiły spra wozdania delegatów z ruchu radykalnego we Lwowie i w poszczególnych powiatach wscho dniej Galicyi. Delegaci przeważnie skarżą się na zbyt powolny rozwój radykalizmu i żądają pomocy lwowskiego zarządu cen tralnego.

Trylogia Sienkiewicza. Od firmy księgarskiej „Gubrynowicz i Schmidt” otrzy mujemy wyjaśnienie, że tanie wydawnictwo trylogii Sienkiewicza, dokonane przez p. H. Wawelberga w Warszawie, dlatego kosztuje w księgarniach lwowskich 3 zł. 25 ct., gdyż są to dopiero pierwsze egzemplarze spro wadzone pocztą, a porto od egzemplarza kosztuje 68 do 70 ct., gdy jednak nadejdzie transport kolejaj, co nastąpi w pierwszych dniach października, egzemplarze trylogii sienkiewiczowskiej sprzedawane będą po cenie tańszej.

Nowe urzędy pocztowe wejdą w ży cie z dniem 1. października w Izdebkach pow. Brzozów i w Młakach pow. Turka.

Jerzy Clemenceau, przywódca radyka listów i publicysta francuski, jak dowiadaemy się paryski korespondent *Kurjera Warsz.*, po dość długim pobycie w Karlsruhe, udał się do Galicyi, aby studyować obyczaje i sposób życia galicyjskich żydów.

Trybunał administracyjny rozstrzygnął onogaj sprawę dotyczącą robotników. Liberecki związek przemysłowców i fabry kantów uchwałił w kwietniu minionego roku, aby członkowie związku tych robotni ków, którzy będą święteli dzień 1. maja, natychmiast wydalali i nie przyjmowali na powrót przez sześć tygodni, a następnie, aby tym oddalonym w książkach robotniczych zna czący dzień wydalania nie cyframi lecz li terami. Uchwałę tę członkowie związku tj. fabrykanci zastosowali istotnie do niektórych swoich strajkujących w dniu 1. maja 1895 robotników, a znówu niektórzy z nich wniesli do starostwa skargę przeciw zanotowaniu dnia oddalenia nie cyframi lecz literami. Robotnicy dowiedzieli, że taki sposób oznaczenia dnia wydalania w książce robotniczej ma za zadanie zwrócić uwagę przyszłych pracodaw ców na to, iż dotyczący robotnik ma prze konanie niezgodne z interesami fabrykantów i kapitalistów i że podobna uwaga stara się wpłynąć na przyszłych pracodawców, aby zwyżaj święcenia pierwszego maja uważali za coś zdrowego i niewłaściwego.

Starostwo nie podzieliło tego poglądu i orzekło, że fabrykanci mogą jak chcą ozna czyć w książce robotniczej dzień oddalenia swego robotnika. To samo orzekło też namiestnictwo czeskie i dopiero trybunał admi nistracyjny po przeprowadzonej rozprawie za wyrokował, że jeżeli władza jaka ma roz strzygnąć pytanie, czy uwaga wymagana przez ustawę, została wpisana do książki robotni czej, zgodnie z prawem, czy nie, powinna nie tylko badać, czy istotnie tego a tego a tego dnia robotnika oddalono i czy nie ma pomyłki w cyfrach lub słowach, lecz także powinna rozważyć, czy sposób zanota wania uwagi w książce odpowiada w ogóle wszystkim okolicznościom, które towarzyszyły oddaleniu. Z tego powodu orzeczenia namiest nictwa trybunał zniósł.

Stacya doświadczenia krawlecka. Na kongresie kobiecym, obradującym w Ber linie rozbieżano też kwestyę kobiecego stroju. Pierwszy przemawiał doktor madycyny Sponer i prawie wszystkie części damskiego stroju potępił z praktycznych, sanitarnych i moralnych powodów. Najprzód spodnica, któ ra przeszkadza w swobodnem stawianiu kro ków i służy do chwytania kurzu, powinna być tak skrojona, aby stopa wygodnie w każdą stronę mogła się wysuwać, a przeto powinna co najmniej na 10 cm. od ziemi odstawać. Potępił dalej wszelkie halki, które wiek szesnasty na to wymyślił, aby kobiety łatwiej mogły udawać, że są szerokie w biodrach. Jeszcze gorszym jest gorset. Mowca demonstrował jego szkodliwość na wizerunku kredkomu Wenery medycejskiej. „Któż poli czylicy ludy, wymieni imiona, które wszystkie poszły w bój przeciw gorsetowi?” — a je dnak jakże mało osiągnięto mimo długiego gadania i pisania! Za mało uwagi zwraca się i na tę okoliczność, że gorset zacięśnia się jeszcze bardziej pod ciężarem spodnie. Dla obecnej generacyi stał się gorset nie zbędnym, bo muskuły grzbietowe córki nar ze i żony mają zanadto słabo rozwinięte. Dopiero wtedy, gdy dziewczęta rozwinią się fizycznie normalnie, przez ciągłe ćwiczenie ciała, będą się mogły obywać bez gorsetu. Obiecy u trzewików nosi się stanowczo o wiele za wysokie. Włosy powinno się jak najnaturalniej układać na głowie i to bez pomocy żelazka, a nakrywać je powinno się miękkim filowym kapeluszem lub jakąś chustką. Nakoniec i szpilki do włosów, welony i nieostrowne płaszczki ściągają na się grom y wymownego profesora, którego wywo dy przyjęto z wielkim uznaniem. Jeszcze więk sze i głośniejsze uznanie zdobyła obcy pani Sara Pelsona. Przyznała ona, że obecnie strój kobiet nie jest ani praktyczny, ani nie przyczynia się do zdrowia, ani nie jest piękny. Spodnica pozostanie zawsze symbolem kobiecej niezaradności i zależności. Pewien lekarz sławny wyraził się, że póty nie uwierzy w emancypacyę kobiet, póki one będą musiały całymi kwadransami szukać kiesze ni w spodnicy. Dzisiejsza moda zmusza ciało do tak sztywnego trzymania się, że nako niec można wierzyć w hipotezę Darwina, iż dzieci rodzą się ze sztywnymi rękoma. Męski strój jest stanowczo praktyczniejszy,

ale nie jest ani piękny ani estetyczny. Dla tego to i nowy strój kobiety, strój przyszło ści nie powinien być wzorowany na dzisiej szym męskim stroju. Kostyum bicyklistki o kazuje się praktycznym i szycywnym, coż kiedy niesłusznie jest dostosowany do gustu zepsutego gorsetem. Za najdrowszy i najdo powiedniejszy należy uznać tzw. strój królowy Ludwiki, a pominąć w nim tylko dekolte. Pani Pelsowa zalecała założenie stacyi do doświadczenia dla rozumnego stroju kobie ceo. W dyskusyi wystąpiła też przeciw gor setowi dr. Krajewska z Bośni. Radea rzą dowy Chatizejan z Tyfidu omówił sprawę stroju kobiecego ze stanowiska klimatologi cznego. Panna Bona Pajser zalecała strój kolarski, który czyni zbyteczną wszelką hal kę i gorset. Ostatnia zabrała głos pan Kar sten i z żalem zaakcentowała, iż kobieta do tą jest jeszcze ciągle w zbyt wielkiej nie wolni u krawczyń.

Obowiąży względem biblioteki uniwersyteckiej określił trybunał kasacyjny na onogajszym rozprawie. Księgarz wiedeński wyda je pisma Rossgera w zbiorowej edycyi. Edycyi tej tom 29 tworzy powieść „Peter Mayer” a powieść ta była już poprzednio przez tę samą firmę wydana osobno. Otóż księgarz na tej podstawie, że już wydawszy powieść osobno przesłał bibliotece jeden egzemplarz, obecnie gdy wydawał tę powieść w zbiorowej edycyi uważał za stosowne prze stać bibliotece tylko okładkę, którą jedynie nowa książka od dawnej się różni. Sądy pierwszej i drugiej instancyi, do której po rozstrzygnięciu zwróciła się prokuratora imieniem uniwersytetu, zgodziły się z za jątywanjem księgarza, natomiast na żądanie prokuratora generalnego, który wniósł unie ważnienie wyroków dla warowania ustawy, orzekł trybunał kasacyjny, że bibliotece uniwersyteckiej winien księgarz oddawać egzam plarz każdej świeżo drukowanej książki, bez względu na to, czy i w jakiej formie treść jej już poprzednio się pojawia i czy znaj duje się już w tejsze bibliotece.

Staraniem polskiej młodzieży aka demickiej i rektorzytelnicznej odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 9 rano w kościele OO. Dominikanów solenne nabożeństwo, na intencję postawienia pomnika Jana Kilin skiego. Do honorowego udziału zaprasza mło dzież rodaków. Po nabożeństwie o godz. 10 rano złożone zostaną wieńce od rozmaitych stowarzyszeń na pomniku Kilinśkiego w parku.

„Sokoła”. Z dniem 1. października otwiera „Sokół” bezpłatny drugi kurs żeński dla nauczycielek gimnastyki. Również z d. 1. października rozpocznie się udzielanie nauki jazdy na kole dla członków i uczniów Towarzystwa.

„Gwiazdy”. W sobotę 3. październi ka odbędzie się na dochód funduszu stow. „Gwiazda” w wielkiej sali wieczorek z tańcami przy muzyce wojskowej. Zaproszenia nabywać można w biurze stowarzyszenia przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

Wpisy do Szkoły politechnicznej na półrocze zimowe 1896/7 rozpoczynają się dnia 1 października. Nowo wstępujący słuchacze zwyżajni mają się zgłaszać od 1 do 4 października u dziekana oddanego wydziału, a również w tym czasie zdają egzamina uzupełniające z geometryi wykresłej i rysunków wolnorożnych maturzyści szkół gimnazjalnych. Słuchacze zwyżajni dawniejsi lub przechodzący z innych równorędnych instytucyj technicznych jakoteż słuchacze nadwyżajni mają się zgłaszać u dziekana oddanego wydziału od 1 do 3 października. Wpis w kancelaryi rektora trwa do 15 paź dziernika. W roku bieżącym otwarty będzie dwuletni kurs dla geometrów. Warunki przyjęcia na ten kurs są te same co i u innych wydziałach.

Repertuar teatralny. W niedzielę popoł. o 3 „Na Helikonie” prolog Zaleskiego i „Rój z Nagłowic” komedya Majeranowskiego. Wieczorem o g. 7. „Pumpmajar”.

W poniedziałek „Syn” komedya w 4 akt. K. Zaleskiego.

We wtorek popoł. o 3. „Otello”, o 7 1/2 „Cavaleria rusticana” i „Paziowie królowej Marysienki”.

W przyszłym tygodniu wznowiono będzie dawno niegrana a znakomita tragedia Dela vigne’a pt. „Ludwik XI z p. Zelszkowskim w roli tytułowej. Główną rolę kobiecą powierzono pnie Gottowt.

P. Henryk Jarecki powrócił z urlopu i pod jego kierunkiem przygotowuje się wystawienie bardzo ładnej i melodyjnej operetki pt. „Chichotka” barona Taunda, która w przyszłym roku dawną była w wiedeńskim Carlteatrze z ogromnym powodzeniem.

### TELEGRAMY.

Wiedeń d. 26 września. Prywatny docent dr. Leon Wach holz został zamianowany nadwyżajnym profesorem medycyny sądowej na uniwersytecie krakowskim.

Prof. szkoły realnej Michał Kę bacz zamianowany został dyrektorem szkoły realnej w Tarnopolu.

Wiedeń d. 26 września. Wczoraj wieczór odjechał cesarz na otwarcie Żelaznej Bramy. Również odjechali tamże prawie wszyscy ministrowie.

Z Bukaresztu donoszą, że cesarz Franciszek Józef stanie w poniedziałek 28 bm. rano w Vercoiorova na ziemi rumuńskiej. W podróży do Rumunii towarzyszyć będzie cesarzowi hr. Góluhowski.

Praga d. 26 września. Bastujący robotnicy warsztatów towarzystwa kolei państwowej uchwalili wczoraj większością głosów wytrwać w bastowie.

Budapeszt d. 26 września. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że d. 4. października Banffy ogłosi rozwiązanie sejmiku.

Wiedeń d. 26 września. Na wczorajszym zebraniu kongresu kobiet przyszło do gwałtownej kłótni między socjalistkami a feministkami.

Berlin d. 26 września. Do Pol. Corr. donoszą z Petersburga, iż rząd rosyjski zamierza znieść deportację na Sybir w drodze administracyjnej.

Berlin d. 26 września. Intern. Corr. donosi z Konstancynopola, że szejk Ul Islam od kilku dni jest więziony w pałacu sultanskim.

Berlin d. 26 września. Mordercze to narzędzie nie mogło więc tam się dostać bez wiedzy poprzedniego patryarchy Izmirliana.

Berlin d. 26 września. Dziś w południe zrobiono świeże odkrycie. Znaleziono oraz mnóstwo ubiorów do przezierania rewolucjonistów ormiańskich z tureckich studentów, żołnierzy a nawet za Turczyńki.

Berlin d. 26 września. Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa. Zaczęto dekorować już domy i ulice, wzniesiono trybuny, ustawiono transparenta itp.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście, ministrowie węgierscy, deputacy Rady państwa i inni.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty, iżby nawet giełda i Bank francuski były w tym dniu zamknięte.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób, które wynajmują dla siebie okna, aby przypatrzyć się wjazdowi cara, bywa policyjnie konstatawaną.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę, że mocarstwa potwierdzają nominację Berowicza jenerałem gubernatorem Krety.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja, w którym on oświadcza, że odwiedzi swą na dworzec sultanskim złożyć aż po słu- bie swej córki Heleny z księciem Nepolu.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim nie przestraszyła targów pieniężnych, bo spodziewano się jej zapewne.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37, Kredyty węgierskie 401-50, Unionbank 298-50, Länderbank 252-—, staatsbany 368-12, Lombardy 102-—, kolej północno-wschodnia 275-50, tytoniowe 158-—, Rima 248-—, Alpy 56-20, renta majowa 101-45, losy turec. 49-10, Marki 58-85.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87 (368-87), staatsbany 310-50 (367-25), lombardy 89-25 (102-70), alpy 158-— (—).

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej kredyty 368-—, węg. zakład kredytowy 399-50, anglobanki 155-—, lenderbanki 250-75, kolej państwowe 368-75, elbethal 280-50, akcje tytoniowe 159-—, alpy 86-—, losy tureckie 48-75, unionbanki 297-—, ruble 128-—.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa, J. Kellermann z Kniezugi, St. hr. Piniński z Grzymałowa, A. hr. Ceter z Mościsk, St. Wszelaczyński z Tarnopola, Wł. Ustrzycki z Człatycy, St. Zwolski z Brynic.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu, b. asystent król. kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza we Wrocławiu, b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych prof. Nothnagla we Wiedniu osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika 1. 23 od 3-5 popołud. Dla ubogich od 9-10 przedp. bezpłatnie.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia specjalnie do tutejszych warunków uprawy zastosowane najznakomitszej konstrukcyi, najlepiej i najtaniej wykonane u Pierwszej Węgierskiej Spółki Akcyjnej dla fabrykacji maszyn rolniczych w Budapeszcie.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87.

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87.

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87.

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87.

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87.

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87.

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87.

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

Orsova d. 26 września. Miasto uroczystie przystrojone. Przybyli już licznie zaproszeni goście.

Berlin d. 26 września. Powstał projekt, aby dzień przybycia cara do Francji uważany był za tak uroczysty.

W dniu przybycia cara wszystkie siły policyjne będą skoncentrowane, i dentyżność wszystkich osób.

Konstancynopol d. 26 września. Ambasadorowie zawiadomili wczoraj pisemnie portę.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz wręczył wczoraj sultanowi pismo ks. Mikołaja.

Od trzech dni odbywają się odczyty nadzwyczajne narady ministrów nad sprawami ormiańskimi i finansowymi.

W wilocie Wan przyszło do nieznanego starcia wojska z Ormianami, którzy uciekli w góry.

Dział ekonomiczny. Wyższa stopa procentowa. Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej w banku angielskim.

Wiedeń dnia 26. września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 369-37.

Frankfurt dnia 26 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-87.

Wiedeń 26. września. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej.

Wszystko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Hotel Żółta. A. Kraińska z Wyszaty, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu.

Lwów, 1894 wielki złoty medal. Przyrządy do młócarń parowych, lokomobile i młocarnie jakoteż wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

Wspomnianego wielkiego kościoła ormiańskiego i prowadzącą po pod przyłęgłą cerkiew grecką.

Bukareszt d. 26 września. Rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa.

# DYWANY, FIRANKI



Dobre chodniki jutowe  
 Chodniki jutowe Matting  
 Lepsze chodniki Manilla  
 Najlepsze chodniki Manilla  
 Najtrwalsze chodniki Manilla  
 Najnowsze chodniki Styria  
 Doskonałe, piękne chodniki Austria  
 Najnowsze harlemskie chodniki z wełny owczej  
 Kidderminsterskie chodniki z wełny owczej  
 Chodniki Gloria-Brüsseler  
 Chodniki Tapestry  
 Chodniki welwetowe, najlepszy gatunek  
 Chodniki kokosowe we wszelkich szerokościach i gatunkach.  
 Skórki z kóz chińskich  
 Podkładki ceratowe  
 Dywany Tapestry  
 (w deseniach perskich i rococo)

Dywany welwetowe  
 (w deseniach perskich i rococo)

Dywany Gloria-Brüsseler do pokoiów jadalnych,  
 w najpiękniejszych perskich deseniach  
 (niezwykle efektowne!)

metr po 18, 26, 38 ct.  
 metr po 32, 42, 48, 58 ct.  
 metr po 47, 55, 65, 75 ct.  
 metr po 70, 96 ct.  
 metr po 85 ct. i zlr. 1-20  
 metr po 60 ct.  
 metr po 82 ct. i zlr. 1-15  
 metr po zlr. 1-35  
 metr po zlr. 1-10, 1-60  
 metr po zlr. 1-30  
 metr po zlr. 1-30  
 metr po zlr. 1-130, 1-60, 2-  
 metr po zlr. 3-25

szafka zlr. 1-45, 2-60, 4-50  
 wielkość 200/300 za sztukę zlr. 52-  
 wielkość 250/350 za sztukę zlr. 78-  
 wielkość 300/400 za sztukę zlr. 105-  
 wielkość 350/450 za sztukę zlr. 140-

szafka zlr. 1-45, 2-60, 4-50  
 wielkość 150/200 sztuka zlr. 1-85  
 wielkość 175/250 sztuka zlr. 2-50  
 wielkość 200/300 sztuka zlr. 3-  
 wielkość 70/145 sztuka 40 ct.

wielkość 135/195 zlr. 5-75  
 wielkość 135/195 zlr. 6-50  
 wielkość 175/230 zlr. 15-25  
 wielkość 200/300 zlr. 22-75 etc.  
 wielkość 140/200 zlr. 12-50  
 wielkość 175/230 zlr. 20-50  
 wielkość 200/300 zlr. 32- etc.

wielkość 135/200 zlr. 6-  
 wielkość 200/300 zlr. 12-50

Odmierzone dywany welwetowe Gloria w efektywnych perskich deseniach, wielkość 200/295 zlr. 21-50 (sensacyjna taniość!)

Dywaniki przed łóżka w rozmaitych wielkościach, od najtańszych do najlepszych gatunków!

Dywany na ściany we wszystkich gatunkach!

Piękne dywany aksminsterskie do salonów i jadalni, w najoryginalniejsze perskie i rokokowe desenie, sztuka od zlr. 12-25 do zlr. 67- (stosownie do wielkości).

Dywaniki aksminsterskie sztuka zlr. 1-45, 2-60, 4-50

Najlepsze perskie dywany argamańskie do salonów i jadalni (zupełnie takie jak wielkość 200/300 za sztukę zlr. 52-  
 wielkość 250/350 za sztukę zlr. 78-  
 wielkość 300/400 za sztukę zlr. 105-  
 wielkość 350/450 za sztukę zlr. 140-

Odmierzone dywany Manilla (bardzo praktyczne) od zlr. 2-50 do zlr. 4- (stosownie do wielkości).

Dywany jutowe gospodarskie (dobry gatunek) wielkość 150/200 sztuka zlr. 1-85  
 wielkość 175/250 sztuka zlr. 2-50  
 wielkość 200/300 sztuka zlr. 3-  
 wielkość 70/145 sztuka 40 ct.

Dywaniki przed łóżka  
 Odmierzone dywany Austria od zlr. 4-75 do zlr. 13- (stosownie do wielkości).

Odmierzone dywany kidderminsterskie (perskie) od zlr. 12-75 do zlr. 25-50 (stosownie do wielkości).

Maty kokosowe (podściółki przed drzwiami) we wszystkich wielkościach i na każdą cenę.

Smyrneńskie jutowe dywany do jadalni, w nadzwyczaj efektywny wschodni desień wielkość 220/290 sztuka po zlr. 16-50 wielkość 255/345 sztuka po zlr. 22-75 (sensacyjnie niskie ceny!)

Wielkie kilimy na sofy od zlr. 7- wyżej.  
 Lambrekiny w wielkim wyborze.  
 Kapy na stoły i łóżka z dobrego pluszu, Chanette'y lub Bourette'y, w najgustowniejszym i najoryginalniejszym wykonaniu.

Zasłony sukienne do okien (2 części) zlr. 1-30, 2-10, 2-45, 3-1, 4-20, 5-1, 6-1, 8-40, 9-1, 9-40, 10-50, 11-25, 12-75, 14-75, 16-80, 17-80, 20-1, 22-50 etc. etc. (Oryginalne arabskie liniowe, rokokowe i wschodnie desenie na suknie, Chenette, Chenille, gobelinie i smyrneńskiej tkaninie. Zasłony są na składzie w rozmaitych barwach.)

Najnowsze firanki koronkowe (na 1 okno składające się z 2 części) po zlr. 1-25, 1-95, 2-30, 2-75, 2-95, 3-25, 4-75, 4-10, 4-30, 4-70, 5-10, 5-40, 5-80, 6-60, 6-90, 7-1, 7-80, 9-1, 11-40, 13-20, 14-50 etc. etc.

Story koronkowe (po 1 części) od zlr. 2-70 wyżej.  
 Wspaniałe desenie na koronkowych firankach!

## Olbrzymi wybór!

Ilustrowane, wspaniałe, pięknie wykonane katalogi dywanów, franek etc. na prowincję wysłać się na żądanie jak najchętniej darmo i z opłatą pocztą.

# Wiedeń D. LESSNER Wiedeń

## VI., Mariahilferstrasse 81-83.

Sutereny, parter, Mezanin, I. piętro.

### KALOSZE PETERSBURSKIE

męskie, damskie i dziecięce  
 sprzedaje po cenach fabrycznych 1023  
**STANISŁAW GABRIEL, Lwów, plac Halicki 3.**

### Leśnictwo Zassów pod Czarną

rozszyla począwszy od 5. października:  
**Sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące.**  
 Cenniki na żądanie franco!

### Faktyczne.

Uznanem jest ogólnie, iż teraźniejszy świat damski zawdzięcza codziennemu użyciu Pasty Pompadour owa przesyca i artystycznie malowaniem prawdziwej piękności. Zawsze czysta nigdy nie popęka na skórę, twarz i ręce wolne od zmarszczek, peborzyków, znaków odmrozenia i opalenizny otrzymać się przez stałe używanie prawdziwej Pasty Pompadour, Puderu Pompadour i Mydła Rix. — Te higieniczne kosmetyki są często polecane przez lekarzy.

7776  
 Dla zabezpieczenia przed naśladowaniem należy się upewnić czy każdy flakon posiada rezerwację podział: Rix, Wien I., Praterstrasse 16, Rix-Hof.

### Tylko zlr. 3

Najcenniejszy podarunek na uroczystości lub jako pamiątka po zmarłych

Portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Termin wykonania 10 dni. Podobieństwo zapewnione. — Fotografie zwracam nie uszkodzoną.

Premiowany zakład sztuk pięknych  
**Siegfried Bodascher**  
 Wien, II., Praterstrasse 61.

### Dr. Rosy Balsam

żółdkowy z apteki  
**B. FRAGNERA W PRADZE** jest od lat 30 powszechnie znanym środkiem domowym. Służy do pobudzenia apetytu i dobrego trawienia, działając łagodnie przeczyszczająco.

Przeostroga.  
 Wszystkie części opakowania zaopatrzone są urządzenie dozowną markę ochronną.

Główny skład:  
**Apteka B. Fragnera**  
 „pod Czarnym orłem“  
 Praga, Kleinseite, róg Spornergasse.  
 Duża fiaska 1 zlr., mała 50 ct.,  
 pocztą o 20 ct. więcej.  
 Wysyłka pocztowa oddzielną.  
 Składy w aptekach Austro-Węgiersk. monarchii. 7482

### Kropie do zębów

(dawniej Liton zwane) uśmierdzają natychmiast ból zębów. Flakon 40 i 60 ct. W Lwowie w aptece P. Mikolacha, w Stryju w aptece J. Drągowskiego. 7525

### Antoni Gudienś

SKŁAD PŁOCIEN I SZYFONÓW  
 we Lwowie, hotel Europejski, plac Maryacki poleca najtaniej  
**Chustki zimowe „Himalaja“, Barchany**  
 kolorowe i białe w największym wyborze  
 Bieliznę stołową, Pościel, Bieliznę męską i dziecięcą, Bieliznę Dr. Jägera, ciepłe pończochy i skarpetki po cenach najtańszych.

### Transmisye

toczone, ze zwykłymi lub też Sellera panewkami, tryby linewkowe z samodzielnym przyrządem do naprężania, tanio do nabycia u Maxa Goldmanna, Praga-Smichow.

### Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 1. 2 poleca

Książkę do modlitwy dla mężczyzn, przeł. ks. Jana Gnatowskiego, Prsała Jego Świątobliwości Leona XIII w kieszonkowym formacie w eleganckiej oprawie skórzanej po 1.50, 1.80, 2 zł. i 2.50.

Nabożeństwo codzienne przez hr. Cecylię Plater Zyberkównę w naszym kieszonkowym formacie w oprawach ozdobnych po 1.20, 1.50, 2 zł., 2.50 i wyżej.

Kazania ks. dr. Jaszowskiego 2 50.  
 Rytuał ks. Malarskiego 1 zł.  
 Szkaplerze w arkuszach i zupełnie wykończone.  
 Medaliki i krzyżki w wielkim wyborze tuzin po 7, 8, 10 ct i w.  
 Różańce kute na drucie po 5, 6, 8, 10 ct. i wyżej.  
 Obrazki św. 100 sztuk 20, 30, 40, 50, 60 ct., 1 zł. i 1.50.  
 Obrazy św. wielkości 50x40 ctm. artystycznie wykonane 18 ct.  
 Obrazy św. wielkości 34x42 ctm. 12 ct.

**Wincenty Kuczabiński**  
 Lwów, ul. Kopernika 1. 2. 899

### Masę francuską,

Lekier bursztynowy i masę woskową poleca firma handlowa  
**W. CZOPP**  
 Lwów, ul. Żółkiewska 1. 2.

### Rosen-Santelöl-Kapseln

z olejku różano-santalowego  
 aptekarza Lohra z Würzburga  
 leczy cierpienia rechara moczowego bez wstrzykiwania w kilka dniach. Prawdziwie z marką „Róża“. Flakon zlr. 2.  
 Gdzie ich nie ma, to wprost z głównego składu C. BRADY w Kromerzku. We Lwowie: aptek. Jana Wewórskiego.

### Chińskie srebra!

**JAKUBOWSKI & JARRA**  
 we Lwowie, Rynek 37  
**Główny skład krajowej fabryki**  
 poleca: Sztuce, nakrycia stołowe i wszelkie artykuły do użytku domowego, cerkiewnego i kościelnego. Przyjmuje wszelkie reperacje do srebrzenia i zloczenia galwanicznie lub w ogniu 1012  
 po cenach możliwie niskich.

## Continental-Pneumatic

jest najlepszą marką.



### RUDOLF GEBURTH c. i k. nadworny maszynista,

urządza piece, wszelkie palowiska — fabryka i lejarnia żelaza  
**Wiedeń, VII. Kaiserstrasse Nr. 71.**  
 C. k. uprz. piece o nieustającym ogniu z płomieniem.  
 C. k. uprz. piece o nieustającym ogniu „Austria“ (system Geburth) przystosowane do każdego materiału opałowego, niezrównane w zastosowaniu i swojej prostocie. Wielka oszczędność! Piece palą się całymi miesiącami. Płaszcz ochronny do pieców z wentylacją. Kafilowe piece o nieustającym ogniu.  
**Płaszcz z lanego żelaza do pieców dopełnianych z wentylem.**  
 Piece dopełniane od 7 zlr. wyżej. Piece przenośne.  
 Kafilowe palowiska do maszyn. Cafe urządzenie kuchni, zarówno dla wielkich domów, jakoteż hoteli i innych zakładów. Przenośne kuchnie do gotowania.  
 Największy skład pieców, kuchni i palowisk od najprostych do najwykwintniejszych, amaliowanych. Cenniki i wzory gratis i franco.  
 Skład we Lwowie u Jana Schumana, plac Bernardyński.

## Pierwszy największy dom towarów jedwabnych i modnych

# MORITZ SCHILLER

### PRAG, Graben. 9. u. 11.

## NOWOŚCI

# Na sezon jesienny i zimowy 1896.

<b>Specjalny oddział na towary jedwabne</b>	zawiera olbrzymi wybór czarnych białych i kolorowych materij jedwabnych	od ct. 80 do zł. 16 za metr.
<b>Specjalny oddział na tanie materye wełniane</b>	zawiera olbrzymi skład gładkich i wzorzystych materij wełnianych	od ct. 35 do zł. 1-40 za metr.
<b>Specjalny oddział na piękne materye wełniane</b>	zawiera olbrzymi skład angielskich i francuskich nowości	od zł. 1-50 do zł. 11 za metr.
<b>Specjalny oddział na czarne materye wełniane</b>	zawiera olbrzymi skład rozmaitych czarnych materij	od ct. 50 do zł. 10 za metr.
<b>Specjalny oddział na aksamity i plusze</b>	zawiera olbrzymi skład aksamitów i pluszów	od zł. 1- i 1-20 do zł. 8 za metr.
<b>Specjalny oddział na wełniane i bawełniane flanele</b>	zawiera olbrzymi skład fla wanych	od ct. 45 do zł. 1-80 za metr.

**Próbki wszędzie franco!**      **Niedoścignione najtańsze ceny!**      **Łatwienie zamówień!**

**Firma posiada tylko najlepsze f**